

Prezydent Sławomir Pajor:

Stargard nic nie traci. Inwestor po prostu dostosowuje swoje plany inwestycyjne do aktualnej sytuacji gospodarczej na świecie. Tego można się było spodziewać, mimo determinacji inwestora, aby budować. Jestem przekonany, że ta determinacja pozostaje, mimo poślizgu w rozpoczęciu budowy.

O przesunięciu planów inwestycyjnych MTU dowiedziałem się podczas ubiegłotygodniowego spotkania z prezesem Karlem Kolmuss. Wiem, że o tej sprawie rozmawiał również telefonicznie z marszałkiem województwa. Nie byłem więc zaskoczony bieżącymi informacjami w prasie na ten temat, lecz raczej tonem pojawiających się doniesień. Uspokajam - fabryka MTU w Stargardzie będzie. Pewne okoliczności i zamówienia rynkowe na najbliższy okres, nakazują obecnie spółce spowolnienie planów inwestycyjnych. Inwestor, podkreślam to z całą mocą, nie wycofuje się z nich, lecz przesuwa je nieznacznie w czasie, czyli do końca lata przyszłego roku. Dla uspokojenia wszystkich dodam, że inne działania naszego niemieckiego partnera pokazują, że myśli na poważnie o Stargardzie. Właśnie dokupił dodatkowe grunty w naszym parku przemysłowym, kolejne 10 ha w sąsiedztwie wcześniej posiadanej działki. Nie zrobiłby tego, gdyby nie zamierzał w Stargardzie wybudować tego co zaplanował. Spokojnie przyjmujemy więc do wiadomości decyzję o chwilowym przesunięciu w czasie budowy zakładu w naszym mieście. Fabryka oraz centrum badawcze MTU w Stargardzie będzie wybudowane, jestem o tym przekonany.